

Jak porwać własne dziecko? "Poradnik okradzonego ojca" od stowarzyszenia Dzielny Tata

Katarzyna M. Wiśniewska
27 stycznia 2016 | 01:00



©Agencja Gazeta

1 ZDJĘCIE

Radom, 7 grudnia 2015 r. Konferencja obrońcy Sebastiana N. - ojca 3,5-letniego Fabiana, którego N. miał uprowadzić byłej partnerce. Na zdjęciu od lewej: mec. Andrzej Rogoyski i Michał Fabisiak, prezes stowarzyszenia Dzielny Tata (MARCIN KUCEWICZ)

— "Masz zabrać, masz się ukrywać, masz mieć odłożone pieniądze, masz zrezygnować z pracy i znaleźć sobie inną - na czas procesu - aż ograniczą matce prawa" - czytamy w poufnym "Poradniku okradzionego ojca", który stworzyli członkowie stowarzyszenia Dzielny Tata. 24 listopada w Radomiu doszło do porwania trzyletniego chłopca. Policja od początku nie wykluczała udziału w porwaniu jego ojca, Sebastiana N., który ma ograniczone prawa rodzicielskie. Ogłoszono Child Alert.

Po 11 dniach na autostradzie A-4 policja zatrzymała Sebastiana N. i dwóch towarzyszących mu mężczyzn, dziecko było razem z nimi. Wszystkie osoby zatrzymane w związku z porwaniem Fabiana są związane ze stowarzyszeniem Dzielny Tata walczącym o prawa ojców.

Fabian wrócił do mamy, której Sąd Rejonowy w Radomiu w marcu 2015 r. powierzył władzę rodzicielską. Sebastian N. jest w areszcie, grozi mu do dziesięciu lat więzienia.

Wojna rodziców o chłopca trwa od jego narodzin, po których matka Fabiana rozstała się z jego ojcem. Sebastian N. (były antyterrorysta) chciał pozbawić kobietę praw rodzicielskich. Na Facebooku regularnie umieszczał nagrania ze spotkań z synem. Prawie na każdym dziecko, kiedy jest odbierane matce, płacze. Ojciec dopytuje, dlaczego. "Mama biła?". Dociskany chłopiec mówi: "Tak".

Pozostało 85% tekstu

Wyczerpałeś już limit bezpłatnych artykułów w tym miesiącu

Źródło:

<http://wyborcza.pl/7,87648,20790850,rozwod-a-potem-porwanie-dziecka-rozkreca-sie-moda-na-rodzicielski.html?disableRedirects=true>